

C O D Z I E N N Y

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:
 W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 " 30 "
 miesięcznie — " 45 "
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 " 50 "
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Administr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wiersza.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się

Czas odnowić prenumeratę na kwartał 2.

Z tajemnic raju.

Od lat tytu, jak świat stary,
 człek sensacji czując głód,
 nie chce dać historii wiary,
 że wąż Ewę jabłkiem zwiódł.

Historyków przeto grono
 pergaminów tyka pył,
 aby prawdą dowiedziona
 fakt niejasny dotąd był.

Papyrusów mając zwoje
 na usługi Muzy mej;
 pragnę podać wnioski swoje
 w tak zawilej prawdzie tej:

Jako moje głoszą źródła,
 Ewa (powód zgadnie kóż?)
 przeraźliwie strasznie schudła
 że jej strój opadał już...

Wąż, pragnąc złemu zaradzić
 (w raju był znachorem on)
 Kazał Ewie przeprowadzić
 kurację z winnych gron...

W leku tym ta była siła,
 że choć Adam poszedł w ką,
 nasza Ewa znów utyla —
 i wynikły plotki stąd...

A choć prawdy ani słowa
 w plotkach tych nie mogło być,
 Wiemy, że koniak Szustowa
 już zaczęto w raju pić!

Odtąd wąż nim stale kusi
 ładną oraz brzydka pięć
 i każdy go pijać musi,
 aby raj na ziemi mieć..



Na piekarnię lokal 5-cio pokojowy na półparterze z dwoma piecami piekarskimi systemu berlińskiego; może być również użyty częściowo na warsztaty, drukarnię, sklep, składy lub mieszkania.
 ul. Czechowska 10. Wiadomość u właściciela.

CENY WĘGLA KAMIENNEGO ZOSTAŁY ZNIŻONE

od dn. 18 b. m. o kop. 10 na korcu.

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE
 WŁAŚCICIELE

T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner

BIURO: Krak.-Przedmieście 62.

SKŁADY: Foksal 17.

Lubelskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektury Smółcowej „LUBLIN”

Zamojska № 23 i Wesola № 1. Telefon № 586.

polecą w wyborowym gatunku: tekturę smółcową ogniotrwałą do krycia dachów, smolę, klebomasę, lak smółcowy, asfalt i carbolinum.

MUZEUM LUBELSKIE.

W społeczeństwie pozbawionym samoistności państwowej i niezbędnych nowożytnych instytucji politycznych, działających w myśl i dla dobra ogółu, wielkie zadanie spada na inicjatywę i wysiłek prywatnych jednostek. Z ich dobrych poczynań musi wyrastać moc i kultura narodu, one starają się zaspokoić te wymagania i potrzeby, które rodzi niepowstrzymane życie.

Ale nawet dla tej prywatnej, z łona społeczeństwa wychodzącej akcji potrzebne jest pewne minimum wolności konstytucyjnych: możliwość zrzeszania się, zbierania, dyskusowania publicznego na łamach prasy nad bieżącymi sprawami. Społeczeństwo nasze zyskało taką względną przynajmniej swobodę w roku 1905, to też od tego czasu możemy zauważyć znaczny wzrost zainteresowania się sprawami ogólnokulturalnymi, co objawiło się w pow-

staniu całego szeregu instytucji temuż celowi służących.

W naszym mieście powstała taka instytucja w otworzonej w tymże czasie Bibliotece imienia Łopacińskiego. Obecnie zanosi się na założenie w niedługim czasie nowej placówki dla takiej pracy, mianowicie — Muzeum.

Pierwszy krok już został zrobiony, albowiem uzyskano w tych dniach od władz zatwierdzenie ustawy Towarzystwa Muzeum Lubelskiego.

Celem tej instytucji według art. 1 ustawy jest: popularyzowanie wszystkich gałęzi nauki, krzewienie zamiłowania do sztuk pięknych, oraz współdziałanie rozwojowi przemysłu artystycznego, ludowego i rzemiosł.

Dla urzeczywistnienia tego celu Towarzystwo Muzeum Lubelskiego może według art. 2 ustawy:

a) nabywać, przyjmować jako dar lub depozyt oraz wypożyczać: okazy z dziedziny przyrody, higieny i nauk lekarskich, przedmioty mające wartość historyczną i archeologiczną, kolekcje etnograficzne, okazy z dziedziny rolnictwa, przemysłu, rzemiosł i techniki, oraz towaroznastwa, środki pomocy naukowej, wreszcie dzieła sztuki, ich kopje, przeźrocza, rysunki, fotografie, wzory, modele i t. p.

b) urządzać pracownie naukowe, jako to: gabinety fizyczne, laboratorja chemiczne, obserwatorium astronomiczne, pracownie gleboznawcze, biologiczne, artystyczne i t. p.;

c) otwierać i utrzymywać: 1. kursy rysunków w zastosowaniu do rzemiosł i sztuki stosowanej z wydawaniem świadectw o ukończeniu kursu; 2. wszelkiego rodzaju szkoły zawodowe i kursy, 3. warsztaty;

d) urządzać wystawy stałe przedmiotów wymienionych w art. 2 punkt a);

e) organizować specjalne wystawy czasowe niektórych działów np. przyrodnicze, pedagogiczne, sztuki (obrazów, rzeźb), wyrobów rzemieślniczych i t. p.;

f) tworzyć biblioteki: naukową i literacką wogóle, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł, mających związek z okaza-

mi, znajdującymi się w Muzeum i z celami Towarzystwa;

g) urządzać wszelkiego rodzaju naraady, odczyty, wykłady i pogadanki treści naukowej i zawodowej;

h) wydawać katalogi, czasopisma specjalne i dziełka popularne z dziedziny nauki i sztuki, przemysłu artystycznego, ludowego i rzemiosł, oraz pocztówki i reprodukcje dzieł sztuki;

i) wyznaczać konkursy z nagrodami za prace, związane z zadaniami Towarzystwa;

j) udzielać kształcącej się młodzieży, przedewszystkim rzemieślniczej, stypendjów, zapomóg i wszelkiej pomocy dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie;

k) pośredniczyć w sprzedaży dzieł naukowych i dzieł sztuki, oraz wyrobów przemysłu artystycznego, ludowego i rzemiosł;

l) kupować co rok w miarę posiadanych funduszy pewną liczbę dzieł sztuki dla rozlosowania między członków;

l) używać wszelkich środków, przez prawo dozwolonych, mających na celu rozwój nauk, sztuk, przemysłu artystycznego, ludowego i rzemiosł;

m) utrzymywać stosunki z towarzystwami i instytucjami, mającymi cele pokrewne, dla niesienia sobie wzajemnej pomocy naukowej i artystycznej.

Działalność Towarzystwa Muzeum Lubelskiego rozciąga się na wszystkie gubernje Królestwa Polskiego.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na honorowych, założycieli, rzeczywistych i zwyczajnych.

Członkowie honorowi składek członkowskich nie opłacają i wybierani są przez ogólne zebrania tak z grona członków Tow., jak z pośród osób postronnych zasłużonych nauce i sztukom. Członkowie honorowi korzystają ze wszystkich praw członkowskich bez ograniczenia.

Członkami założycielami są ci, którzy wniosą jednorazowo 1000 rb. na cele Towarzystwa. Korzystają oni ze wszystkich praw członkowskich bez ograniczenia i uczestniczą w losowaniu dzieł sztuki.

Członkowie rzeczywisci opłacają rocznie nie mniej niż 6 rb. składki i korzystają ze wszystkich praw członkowskich, oraz uczestniczą w losowaniu dzieł sztuki.

Członkowie zwyczajni płacą rocznie nie mniej niż 2 rb. składki członkowskiej, mają prawo składania komitetowi wniosków do decyzji tegoż komitetu lub ogólnego zebrania i uczestniczą w losowaniu reprodukcji dzieł sztuki lub wyrobów przemysłu artystycznego.

Oprócz tego ustawa przewiduje członków rzeczywistych dożywotnich t. j. takich, którzy wniosą jednorazowo od 100 do 200 rb.

Wszyscy członkowie wraz z żonami i małoletnimi dziećmi mają bezpłatne wejście do Muzeum na wystawę stałą, korzystają z ulg na niektóre wystawy specjalne, mają prawo do ulgowego korzystania z instytucji Muzeum za zgodą komitetu.

Zarząd sprawami Muzeum leży w rękach komitetu, składającego się z 15 osób, wybieranych przez ogólne zebrania.

Założycielami Towarzystwa są pp. Budny Nikodem, Karwowski Władysław, Ostromecki Piotr, Piotrowski Tadeusz, (dyrektor Banku Warszawskiego), hr. Rostworowski Antoni i Vetter Juljusz.

Założyciele obecni zabierają się do zorganizowania Towarzystwa, pozyskania jaknajwiększej liczby członków i zebrania kapitału, niezbędnego dla wzniesienia własnego gmachu dla Muzeum, bez czego ta instytucja wcale funkcjonować nie może. W gmachu Muzeum na parterze znajdzie zapewne pomieszczenie biblioteka im. Łopacińskiego, na pierwszym piętrze lokal Muzeum, a na drugim sale wystawowe ze światłem górnym.

Żywimy nieplonną nadzieję, że instytucja ta o tak szerokim i pożytecznym polu działania właśnie dzięki takiej różnorodności w kierunkach swych dążeń, przyczyni się w znacznym stopniu do wzmożenia zainteresowania się ogółu tyłoma tak ważnymi dla naszego życia społecznego — sprawami.

TARAS SZEWCZENKO.

7

NAJEMNICA.

Przekład Leonarda Sowińskiego.

VII.

Idzie Marko z czumakami,
Idąc wyśpiewuje,
Nie pospiesza do gospody —
Wolików żaluje.
Wiezie Marko Katarzynie
Sukna cieniutkiego,
A staremu pas bogaty
Z jedwabiu kraśnego;
Najemnicy na oczepek
Wiezie złotej lany
I czerwoną chustkę dużą
Z całemi haftami.
Dla dzieciątek ma trzewiczki,
Fig i winogrodu,
A dla wszystkich czerwonego
Wina z Carogradu
Wiader ze trzy w beczuleczce
I kawioru z Donu, —
Wszystko wiezie, nie wie tylko,
Co się dzieje w domu!

Idzie Marko, nie dba o nic.

Przyszedł — „Sława Bogu!“
I otwiera butnie wrota
I modli się Bogu.
— Czy słyszysz ty, Katarzyno,
Biegnij na spotkanie.
Przyszedł! przyszedł!.. biegnij prędzej!
Niech tu zaraz stanie!
Chwała Tobie, Chryste — Jezu!
Ledwie doczekała!
I „Ojciec nasz“ cicho, cicho,
Jak przez sen szeptała.
Stary głąszcze woły siwe
I jarzma zdejmuje
Wyrzynane, a Katarusia
W Marka się wpatruje.
— A cóż Hanna, Katarzyno?
Gdzież to moja głowa?
Czy nie żyje?
— Żyje jeszcze,
Lecz bardzo niezdrowa.
Prędzej, Marku, chodź do chaty,
Póki się turbuje
Dziad z wołami.. Ona dawno
Ciebie oczekuje.
Wchodzi Marko mój do chaty
I stanął u progu...
Aż się przeląkł. Hanna szepcze:
— Chwała... chwała Bogu!

Chodź-no bliżej, nie lękaj się...

Mam ci coś powiedzieć.
Wyjdź, Katusiu: ja Markowi
Mam coś opowiedzieć.

Wyszła z chaty Katarzyna,
Marko się nachyla
U wezłowania najemnicy...
Chora się wysiła:
— Spójrz na mnie! Widzisz, Marku,
Jakem ja zmarniała?
Ja nie Hanna — najemnica...
Ja...

I oniemiała?
Marko płacze. Zwolna oczy
Znów się otworzyły;
Pilnie, pilnie popatrzała,
Łzy się potoczyły.
— Przebacz, Marku!.. W cudzej chacie
Cała służba moja —
To pokuta.. Przebacz, synu!..
Ja... ja matka twoja.
I zamilkła...

Padł mój Marko,
Aż ziemia zadrżała —
Zemdlał. Ocknął się... do matki —
Lecz matka już spała.

K O N I E C.

Na widowni politycznej

W przededniu wojny domowej.

Wiadomości, nadchodzące z Londynu, brzmią w dalszym ciągu groźnie. Rząd angielski zapatruje się na przesilenie ulsterskie bardzo pesymistycznie. Lloyd George oświadczył, że w Anglii wybuchło przesilenie, jakiego kraj nie pamięta od czasów Stuartów. Chodzi o los rządu, opartego na przedstawicielstwie kraju. Jeżeli rząd będzie się wahał, nie będzie już miał prawa kierowania wielkim państwem.

W ministerjum wojny odbywają się ciągle narady przy udziale ministra marynarki oraz feldmarszałka Roberts'a. Król informowany jest szczegółowo o przebiegu narad przez sekretarza swego. Ministrowie wojny i marynarki przyjęci zostali przez króla na dłuższym posłuchaniu.

W Ulsterze na żądanie Carsona dokonano została próba mobilizacja ochotników ulsterskich, na którą stawilo się 60 tysięcy ludzi. Coraz to nowi oficerowie armji rządowej wnoszą podania o dymisję, nie chcą bowiem walczyć przeciwko Ulsterczykom.

Władze wojskowe czynią pośpieszne przygotowania do przewozu wojsk. Kolej w Aldershot otrzymała rozkaz przygotowania pociągów do przewiezienia 10 tysięcy wojska do Glasgowa i innych portów, oraz do wysyłania wojsk do Irlandji. Pułki artylerji z południowej i środkowej Anglii maszerują pośpiesznie do Ulsteru. Sześć okrętów wojennych stoi na kotwicy w zatoce Dublinu.

Tow. popierania nauki polskiej.

W auli uniwersyteckiej we Lwowie odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa popierania nauki polskiej. Obrady zagał przez Towarzystwa, prof. Balzer, który w dłuższym przemówieniu wskazał główne momenty rozwoju instytucji w roku sprawozdawczym i straty, jakie poniosło Towarzystwo przez śmierć swych wybitnych członków. Zgon Antoniego Małeckiego — mówił przez Balzer — był dla towarzystwa zdarzeniem najpoważniejszym, a zarazem i najsmutniejszym. Zstał do grobu jeden z najświetniejszych przedstawicieli umysłowości naszej XIX i początku XX stulecia, a strata ta jest najboleśniejszą nie tylko dla towarzystwa, ale i dla całej polskiej ziemi.

Obok tej wzniosłej postaci, mówił dalej prof. Balzer, stoją osoby dwu innych zmarłych mężów, które były owiane szczerym ukochaniem narodowej sprawy i przeświadczaniem konieczności popierania nauki polskiej: d-ra Leop. Gawelkiewicza i Michała Orłowicza. D-r. Gawelkiewicz przekazał legat w wysokości 5000 kor. a Orłowicz ustanowił towarzystwo spadkobiercą swego majątku, z którego po zaspokojeniu zapisów, pozostało kilka tysięcy. Zdarzyły się jeszcze dwa radosne wypadki. P. Gozdowa Gozdowski ofiarował towarzystwu kapitał, prawie że wyrównujący, a nawet przewyższający wszystko, co dotąd przy najusilniejszych zabiegach przez pierwsze 13 lat istnienia instytucji aż do końca roku ubiegłego towarzystwa zdołano zabrać w kapitałach stałych.

A drugi fakt — kończył prof. Balzer — to już czyn w samej koncepcji i przeprowadzeniu potężny o szerokim znaczeniu ogólnonarodowym. P. B. Orzechowicz złożył na rzecz towarzystwa w papierach wartościowych kwotę nominalnej wartości pół miliona koron, ustanawiając, że ma ona tworzyć wieczysty nienaruszalny fundusz, z którego odsetki iść mają na zaspokojenie potrzeb nauki polskiej, przez towarzystwo urzeczywistnianych.

Przeprowadzone wybory dały wynik następujący: prezes O. Balzer, wice-prezes W. Abraham, członkowie wydziału dwuletni: R. Skibiński, członkowie wydziału jednorocznego: P. Dąbkowski, J. Łukaszewicz, W. Semkowicz i K. Twardowski, komisja skontrolująca: W. Rolny J. Ross i F. Zmudzki.

T-wo Krajoznawcze.

T-wo istnieje już 6 lat i wzrost jego licebny, jako też i spotęgowana systematyczność pracy są widocznym objawem życia i wzrostu. Niestety, przeszkody zewnętrzne w roku sprawozdawczym — jak wykazuje sprawozdanie — hamowały tętno życie w stopniu większym, niż w latach ubiegłych.

Tak np. T-wo opracowało szczegółowe plany i zgromadziło już duży materiał do dwóch wystaw krajoznawczych w Warszawie — „Kartograficznej“ i „Sztuki podhalańskiej“, zmuszone jednakże było zaniechać swych planów skutkiem otrzymanego ze strony władz zakazu administracyjnego.

Zorganizowany na początku roku komitet „Budowy Domu Krajoznawczego w Warszawie“ rozpoczął swą pracę, zabiegając koło pozyskania niezbędnych na cel ten funduszy. Zabiegi te jednak zostały zwięzione przez otrzymane ze strony władzy administracyjnej zakaz zbierania na ten cel ofiar publicznych. Wobec tego i ta pierwszorzędną doniosłość sprawa ograniczona została do środków własnych Towarzystwa i do dobrowolnej ofiarności jego członków.

Zestawienie liczbowe wykazuje, że Towarzystwu przybyło w ciągu roku sprawozdawczego na liście Warszawskiej Centrali nowych członków 538, że zaś z powodu nieuiniszczenia należnej składki w ciągu lat 2 wykreślono 73 osoby, wykreśliło się zaś dobrowolnie 35, w dn. 1 stycznia 1914 r. — pozostało osób 2,320, a razem z Oddziałami przeszło 5,400 osób.

Członków popierających przybyło 14, zaś korespondentów, po przeprowadzonej reorganizacji tego wydziału T-wo posiada 110.

Zalegalizowano 5 nowych oddziałów prowincjonalnych: w Błoniu, Mławie, Koninie, Ostrowcu i Grajewie. Zawieszono atoli oddział w Suwałkach z powodu stałej dezorganizacji w tym oddziale, i Łapach, gdzie organizatorzy sami żądali tego z powodu braku członków.

Z poszczególnych sekcji po dłuższej przerwie wznowiła ożywioną działalność sekcja *Miłośników Warszawy*, na której cele stanął obecnie p. Henryk Fukier. Odbyła ona dwie wycieczki i 4 zebrań z referatami, dotyczącymi przeważnie przeszłości stolicy.

Sekcja Miłośników Gór odbyła 8 zebrań, których treść stanowiły odczyty ilustrowane przezroczami i w dalszym ciągu krzewiła ruch turystyczny.

Komisja Wycieczkowa odbyła 9 posiedzeń, zorganizowała 26 wycieczek zamiejskich (ogółem wzięło w nich udział 1,107 osób) i 29 wycieczek miejskich z udziałem 1,076 osób.

Ogółem ruch wycieczkowy ogólny w roku sprawozdawczym objął 3,941, razem z prowincją 7,418. Od założenia T-wo — 32,220.

Z zamierzeń wycieczkowych na r. 1914 zwłaszcza ciekawe są wycieczki projektowane: 8—10 maja: Lublin Chełm (Zamość Krasnostaw), 31 maja—2 czerwca: Raclawice, Szczekociny, 28—30: Nałęczów, Kazimierz, Puławy (pieszo), 22 czerwca—4 lipca: Podole i Pobereże od Odessy, 5—15 lipca: Kurpie i w in.

Komisja Fizjograficzna, odbyła 7 posiedzeń z odczytami i wydatkowała na prace naukowe 1,462 rb. 3 kop.

Komisja Wydawnicza, wydała 22 pocztówki i przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej. Opracowanie pierwszej części Przewodnika po kraju jest w toku.

Nadto przy T-wie pracowała *Komisja Dochodów Niestatych*, *Komisja Zbiorów Fotograficznych*, *Komisja Biblioteki*, która powiększyła w r. spr. zbiory biblioteczne o 869 dzieł, przy czym cennym nabytkiem jest 14 marek ksiągtek śląskich z XVIII w. i pierwszy atlas ziem polskich, który wykonał Rizzi Zannoni w roku 1772.

Komisja Muzealna, wobec coraz większej ciasnoty zajmowanego przez T-wo lokalu, jaką szczególnie odczuwają zbiory T-wo, przybywające z różnych stron, w roku spraw. zmuszona była zamknąć wstęp do Muzeum dla zwiedzającej je publiczności — i tylko poszczególne osoby w obecności kustosa do oglądania natłoczonych w gablotach i szafach okazów były dopuszczane. Natomiast położono szczególny nacisk na skatalogowanie zbiorów i określenie wartości poszczególnych okazów oraz kolekcji; praca ta została dość daleko posunięta.

Dział przezroczny powiększył się w r. spr. o 1, 364 egzemplarzy, wartość zaś ich (w samych przezroczach, nie wliczając latarni i katalogów) wynosi 200 rb.

Wypożyczono przezroczny w r. 1913 ogółem 21, 870 sztuk, przyczym wypożyczalnia zaspakajała zapotrzebowania, napływające nie tylko z różnorodnych instytucji, organizujących odczyty i pogadanki w kraju — lecz i z różnych miejscowości, daleko poza krajem leżących (Rosja Wschodnia, Petersburg, Moskwa, Wiedeń, Ameryka).

Wydawnictwo „Ziemi“ pod kier. p. Kulwiecia stale rozwija się i powiększa grono swych prenumeratorów i czytelników.

Wreszcie T-wo prowadzi badania meteorologiczne.

Oto w krótkim streszczeniu obraz prac Towarzystwa Krajoznawczego, które naprawdę żyje intensywnie i pracuje z pożytkiem dla członków swych i społeczeństwa.

Z całej Polski.

Kara administracyjna. Gien.-gubernator skazał na 500 rb. kary wydawnictwo „Ludu Polskiego“ za artykuł p. t. „Oświata narodowa“, zamieszczony w numerze 8-m wydawnictwa, poprzedzającym, skonfiskowany № 9, za który wydawnictwo zawieszono.

Konfiskata. Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano wydawnictwo p. t. „Piosenki na czasie“ „Tango warszawskie“.

Zwierzyniec w Warszawie. W tych dniach Towarzystwo „Zwierzyniec w Warszawie“ otrzymało nową, zatwierdzoną przez ministerjum przemysłu i handlu, ustawę.

Komitet organizacyjny, przyjąwszy ustawę do wiadomości, postanowił rozpocząć energiczną akcję o rozsprzedanie pierwszych 1,200 sztuk akcji 100-rublowych, aby mógł przystąpić do robót przy urządzeniu ogrodu. Do dnia dzisiejszego sprzedano przeszło 300 sztuk, a zatem mniej więcej czwartą część.

Równocześnie postanowił komitet wystąpić bezwzględnie do magistratu z prośbą o udzielenie placu na zwierzyniec, jak to uczynił był w swoim czasie dla likwidującego się towarzystwa „Ogród Zoologiczny w Warszawie“.

Wydalenie żydów. 200 żydów ze Strzemieszyc i okolic, których sądy nakazały wydalic z mieszkań na gruntach włościańskich, zwróciło się do rabina piotrkowskiego z prośbą, ażeby się postarał u gubernatora o wstrzymanie lub odroczenie wydalenia. Rabin obiecał udać się z deputacją w tej sprawie do gubernatora.

Z naszych stron.

Benefis p. Janiny Świerczewskiej. I znów mamy dziś benefis, ale zupełnie inny od poprzednich. Nie jest to uroczysty obchód jubileuszowy zasłużonej artystki, nie jest to uczczenie rutynowanego, w pełni sił rozwojowych znajdującego się aktora, jest to powitanie radosne i owacyjne nowej wschodzącej gwiazdy sceny polskiej. P. Janina Świerczewska, znana od paru lat Lublinowi ze świetnych amatorskich występów w dramatach Przybyszewskiego i Wyspiańskiego, pierwszy rok dopiero stale znajduje się na scenie. Ale wstępny bojem wysunęła się ona na czoło naszego zespołu dramatycznego i odtąd zajmuje w nim honorowe miejsce, dźwigając na swych młodych barkach największe i odpowiedzialniejsze role bohaterki. Widzieliśmy ją i podziwiali w szeregu wielkich kreacji, jak: Szymena w „Cydzie“, Ludwika w „Intrydze i miłości“, widzieliśmy w rolach żywiołowych (Miriamy w „Cyganerji Warszawskiej“ i w postaciach przepojonych smętkiem i wewnętrznym, kłębiącym się w duszy tragizmem (Lucia w „Siódmym przykazaniu“, Odetta w „Pannach“) wreszcie w lekkich rolach salonowych „Powaby grzechu“, „Klub kawalerów“, „Kobieta, gra i wino“, „Człowiek z budki suflera“, a nawet charakterystycznych „Moralność pani Dulskiej“, „Rozbitki“) i musimy przyznać, że ze wszystkich tych tak odmiennych ról wywiązywała się doskonale, często wywołując swą grą praw-

dziwy entuzjizm widzów. Na taki rezultat składa się cały szereg warunków: wielki wrodzony talent, głęboka inteligencja, silna indywidualność, wolna od naśladownictwa, i ten dziwny urok, jaka jej piękna postać dokoła roztacza.

Wszystkie te dane pozwalają rokować p. Swierczewskiej przy większym obyciu się jej ze sceną świetną przyszłość. A kiedy już będzie wielką i sławną artystką stołecznej sceny, niechaj przypomni sobie dzisiejszy wieczór, ten swój wierwszy benefis i gorące przyjęcie, jakiego dozna od Lublinian, szczęśliwych i dumnych, że im przypadło w udziale podziwianie pierwszych blasków wschodzącej gwiazdy.

Teatr Wielki. Dzisiaj po południu po cenach znizowanych prześlizchny „Dzwon zatopiony“.

— Wieczorem benefis p. Janiny Swierczewskiej „Wyzwanie“ Gorczyńskiego. Główne role wykonają: Swierczewska, (Antonina), Zielińska (Olesia), Urbańska (Misja Morzycka), Karska (Matka), Boroński (Karol), Justian, Borowski i inni. Sztukę reżyserował Karol Borowski.

Operetka Łódzka. Dziś po południu po cenach znizowanych operetka „Targ na dziewczęta“; wieczorem drugi raz operetka „Wesoły małżonek“.

Wielki koncert. Dn. 28 b. m. odbędzie się koncert w sali Teatru Wielkiego, na rzecz 4-ch ochron będących pod opieką Lub. Tow. Dobr.

O powyższym koncercie już wspominaliśmy, a teraz podajemy szczegółowy program:

Część I. „Polonez“ Maszyńskiego, „Do Siawu“ Noskowskiego, „Serenada“ Meyrbera, wykona chór. „Przed sądem“ Konopnickiej, „Estera przed tronem Kazimierza Wielkiego“ Glińskiego, deklamacja Marja Mirska; „Zaczarowana Królowa“ Galla, „Cavatina“ z opery „Zydówka“ Halevy, solo wykona p. Konrad Kamiński.

Część II: „Hasło“ — Szopski, „Serenada“ Liebego—kwartet, wykonają panowie: Romanowski, Parzyński, Krudowski, Sokołowski. „Niech ukoi Cię“ Kierulfa, solo na tle chóru — p. Parzyński, „Kołysanka“ Brahmsa—chór, „Serenada Japońska“ Kan-Tsina, solo na tle chóru — p. Gostomski, „Jaś nie czekał“—Konopnicka, „Prządka“ Negri—deklamacja p. Marji Mirskiej.

Część III. „Pieśni ludowe“ Galla, „Hej, harda dziewczyno!“ Valtera kwartet, „Skąd pierwsze gwiazdy“ Karłowicz, „Dwaj grenadjery“ Schumana, solo p. Konrad Kamiński, „Idzie idzie“ Swierzyński, „Którędy, Jasiu, pojedziesz?“ Maszyński, „Ty ze mnie sztydzisz, dziewczyno?“ Guniewicz, wykona chór. „Wojna Grotgera“ Konopnickiej, ilustrowana przezrociami, wypowiedzie p. Kettlich-Rayski.

Z Tow. „Harmonja“. Ogólne doroczne zebranie Tow. Muzycznego „Harmonja“ odbędzie się w siedzibie T wa, przy ulicy Królewskiej № 15 dzisiaj o godz. 3 po południu w pierwszym terminie według następującego porządku dziennego:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu i ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zebrania, 2) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego za 1913 rok, 3) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z czynności Zarządu i poszczególnych Komisji za 1913 rok. 4) Zatwierdzenie budżetu na 1914 rok. 5) Wnioski Zarządu. 6) Wolne wnioski Członków. 7) Wybory: a) 6-ciu Członków Zarządu. b) 6-ciu Członków zastępców Czł. Zarządu. c) 3-ch Członków Komisji Rewizyjnej.

Jeżeli Walne Zebranie nie dojdzie do skutku w pierwszym terminie, to odbędzie się tegoż samego dnia, o godzinie 5 po południu w drugim terminie, i będzie prawomocnym, bez względu na ilość obecnych na nim Członków.

**Wychowaniec szkoły polskiej
Słuchacz Wyższych Kursów Handlowych**

im. Zielińskiego w Warszawie

poszukuje posady biurowej

lub jakiej innej pracy. Wymagania skromne. Oferty w Redakcji dla E.

Ostatnie wiadomości.

ODNALEZIONY KUFER.

Petersburg. W jednym z kanałów miejskich znaleziono dzisiaj kufer z aktami petersburskiego sądu okręgowego.

Kufer ten zginął pewnemu urzędnikowi sądowemu, który wstąpił do restauracji, zostawiając kufer w dorożce.

W kufrze oprócz aktów znajdował się także łańcuch sędziowski i pieczęć; przedmiotów tych w kufrze nie znaleziono.

NOWA FUNDACJA.

Kraków. P. August Iwański właściciel ziemski z Ukrainy, złożył w tutejszej akademii umiejętności 120,000 koron na ufundowanie w uniwersytecie jagiellońskim katedry historii ziem ruskich.

Z M I A N A.

Petersburg. Naczelnikiem warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego ma być mianowany naczelnik zarządu telegrafów miejskich w Petersburgu, Kouzow.

Dotychczasowy naczelnik okręgu warszawskiego przejdzie na inne stanowisko.

Żołądkowo chorym w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź prosimy nadsyłać do Biura Korespondencyjnego w Łodzi.

Rozmaitości.

Jak zwracane są w Chinach rękopisy.

Plagą redaktorów są grafomani. Dlatego na czele każdego pisma, redakcje jak pancerny ochronny wysuwają ostrzeżenie: „Rękopisów nadesłanych nie zwraca się“.

Inaczej w kraju grzeczności, właściwie w kraju komplementów, w Chinach. Oto, jakimi słowami redakcja goi rany zadane zwrotem rękopisów: „Czcigodny bracie słońca i księżyca! U stóp twoich ściele się twój niewolnik. Nadesłany nam z łaski twojej rękopis czytaliśmy z zachwytem. Zaklinam się na groby moich przodków, żem w życiu swoim nie piękniejszego nie czytał. Lecz, gdybym pozwolił sobie wydrukować to arcydzieło, prezydent naszej republiki wydałby natychmiast dekret zabraniający mi cokolwiek innego w piśmie moim pomieszczać, bo żaden artykuł twojemu wyróżnić nie zdoła. To to też z powrotem ci go odsyłam, do stóp się twoich ścieleć.“

„Niewolnik twych niewolników“.

Dobry zarobek

**przynosi wyrób mydeł
DOMOWYM SPOSOBEM, BEZ MASZYN.**

Wyucza spółkowa fabryka mydeł
poczta Piszczac, gub. Chełmska.

Sprzedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Zamojska № 35. Tamże do sprzedania otomana bordo.

Boguszewski i Nasitowski

Lublin, ulica Foksal № 11, telef. № 558.

Przedstawiciele Patefonów i Kinematografów „K O K”

Polecają artykuły elektrotechniczne i optyczne.

ROWERY i części do takowych. Naczynia aluminiowe, emaljowane, szkło i porcelanę.

WYROBY FRAŻETOWSKIE I NOŻOWNICZE.

Na składzie wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych.

Warsztat reparacyjny wykonywa wszelkie reparacje ROWERÓW, lamp i maszynek różnych konstrukcji.

Wynajem rowerów w sezonie bieżącym w Cyklodromie na placu W-go Wojdalińskiego.

Szczyście i okazja dają bogactwo!

W dniu 6-go i 8-go kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie 3-iej klasy 202-iej dużej 5-cioklasowej Loterii Królestwa Polskiego. Główna wygrana 75,000 rb., 40,000 rb., 20,000 rb., 15,000 rb. i 10,000 rb. Wszystkich 23,500 numerów, połowa wygrywa na ogólną sumę 1,263,000 rb.

Cena 1/4 losu na pozostałe 3-cią, 4-tą i główną 5-tą klasę 18 rb. 50 kop., 1/8 losu 9 rb. 50 kop., 1/10 losu 8 rb. 50 kop., 1/20 losu 4 rb. 50 kop. Cena losu całego tylko na 3-cią klasę 4 rb., 1/2 losu 2 rb. 10 kop., 1/4 losu 1 rb. 20 kop. Po ciągnięciu, w przeciągu 6—8 dni, wysyłamy bezpłatnie urzędowe tabele wygranych. Wszelkie zamówienia wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowym, za które doliczamy 15 kop.

Wszelką korespondencję adresować należy:

Kantor H. Gurwicze, Warszawa, Królewska 29, odz. 2.

Ciągnięcie 4-iej klasy 9-go i 11-go maja r. b., 5-iej klasy od 10-go czerwca—10 dni. Pamiętajcie, że nasz Kantor jest szczęśliwym źródłem kupna szczęśliwych №№.

Taniej i lepiej nikt sprzedać nie może,

ponieważ ja jeden mam przedstawicielstwo sprzedaży zegarka „CHRONOMETR“. Patent 1 rzędu

Tylko za 1 rubel 85 kop.

Zegarki ankier, prawdz. 1-y gatunek (nie cylinder) wysyłam za zaliczeniem, bez zadatku, elegancie kieszonkowe męskie zegarki „CHRONOMETR“ z czarnej stali angielskiej, chód głośny o 18 kamieniach, nakręca się uszkiem raz na 46 godzin, z ochronnym szkłem od kurzu i ze specjalną maszyną, chroniącą zegary od zepsucia, sprężyna podwójna, a więc te zegary zawsze prawidłowo chodzą i przez to unika się reperacji. Za te zegarki będziecie mnie wdzięczni zawsze i będziecie je wszystkim polecać. Cena 1 sztuki 1 rb. 85 kop., 2 szt.—3.50, 4 szt.—6.50, 6 szt.—9.50. Przesyłka 6 sztuk 80 kop. Zamówienie wysyłać należy za zaliczeniem pocztowym, bez zadatku.

ADRES: Warszawa, Królewska 29, Przedstawicielstwo zegarków „Chronometr“.

Modne łańcuszki po 25 k. za sztukę. Damskie o 1 rubel drożej.



REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.